



**Podcast** „Z pasją o mocnych stronach”

**Data publikacji:** 13.01.2022r.

**Tytuł:** [#181 Słownik talentów – Kontekst® \(Context®\) – Sezon 2.0](#)

To jest podcast „Z pasją o mocnych stronach”, odcinek 181, „Słownik talentów – Kontekst®”. Nazywam się Dominik Juszczyk, pokazuję, że warto działać intencjonalnie, dzieląc się swoimi doświadczeniami i przemyśleniami.

Ten odcinek jest częścią drugiego sezonu serii „Słownik talentów”. W każdym odcinku tej serii możecie posłuchać mojej rozmowy z dwoma osobami, które mają ten talent w swoim Top 5. Listę odcinków już zrealizowanych w ramach tej serii możecie znaleźć na stronie [npp.run/talenty](http://npp.run/talenty). Zapraszam.

Cześć. Witajcie w kolejnym odcinku z serii „Słownik talentów” i jak możecie zauważyć, zmieniłem trochę sposób prowadzenia tych odcinków. Kiedyś były trzy osoby, teraz są dwie. Mam wrażenie, że jest trochę łatwiejsza dynamika i też Wam łatwiej rozpoznać kto mówi. Akurat dzisiaj będzie łatwo, bo są Agnieszka i Paweł, więc mają bardzo różne głosy i wiadomo, który głos jest żeński, który męski. Natomiast zwykle, jak były trzy osoby, to było trudniej. Tak że zapraszam na rozmowę o Kontekście®. Agnieszka Fudzińska i Paweł Szewczuk są moimi gośćmi i we wspaniały sposób opowiadają o tym talencie. Uwielbiam te momenty w odcinkach z serii „Słownik talentów”, kiedy moi goście i goście mówią: „Ja też tak mam!”. To jest tak mi bliskie, tak znane, i w tym odcinku sporo było takich momentów. Bardzo się z tego cieszę. Zapraszam na odcinek o talencie Kontekst®.

**Cześć!**

**Agnieszka:** Cześć!

**Paweł:** Cześć.

**Witajcie. Nagrywamy odcinek o niezbyt często występującym talencie, który mnie bardzo intryguje – talencie Kontekst®. Mam gościnię i gościa i zaczniemy od tego, żeby ich przedstawić. Agnieszko, gdybyś mogła powiedzieć, co robisz i z jakimi talentami przychodzisz.**

**Agnieszka:** Cześć. Agnieszka Fudzińska. W skrócie i kontekście jestem psychologiem, strategiem, koordynatorem, tworzę i lideruję projektom, których celem jest zmiana i samorozwój człowieka. Jednym z nich jest grywalizacja, dzięki której w nieoczywisty sposób uczymy się swoich emocji, wynikających ze zmiany. Wizualizujemy efekty za pomocą symulacji mentalnych. Właśnie tutaj pomaga mi bardzo moje Top 5, w którym jest Aktywator®, Dowodzenie®, Ukierunkowanie®, Kontekst® i Współzależność®. W tej grze można przeżyć swoją zmianę. Emocje są dokładnie takie same, tylko następstwa są inne. Efektem jest zwiększona świadomość i ograniczenie strat. Możemy się lepiej przygotować do nagród lub zarządzić wynikającym z tego ryzykiem. Oprócz tego tworzę też internetową telewizję Human of Truth, w której każdy może spełnić swoje marzenie o poprowadzeniu wywiadu, dokumentu, reportażu. Więc tyle o mnie, dzięki.

**Dzięki, Agnieszka. Jak słyszyście Agnieszkę, jest pełna werwy, energii, będziemy też o tym rozmawiać. Pawle?**

**Paweł:** Wow. Jestem pod wrażeniem, bo nie spodziewałem się aż tylu zajęć, i jednocześnie odpowiedzialności w jednej osobie, więc Agnieszko, czapka z głowy. Nie mam, ale zdejmuję wirtualnie. Ja jestem Paweł Szewczuk, w sumie od 13 lat działam w sprzedaży. Zajmuję się działalnością i rozwojem firmy, którą reprezentuję w Polsce. Zarządzam zespołem sprzedaży, rozwijam zespół. Zatrudniam, czasami też zwalniam, szkole, rozwijam. Moją ideologią jest zatrudnianie osób przede wszystkim na podstawie ich charakteru, a nie doświadczeń czy też pozycji, które zajmowali wcześniej. Stawiam często na osoby młode bądź osoby bez ogromnego bagażu w pracy, którą chciałbym, żeby wykonywali. Wynika to przede wszystkim z tego, że oprócz tego, że jest dla mnie ważny rozwój osobisty i zawodowy, to lubię też pracować z takimi osobami. Poprzez rozwój ludzi, z którymi pracuję osiągamy stawiane cele. Pracuję w sprzedaży, ale również w rozwoju ludzi, ze względu na swoje talenty, ale też swoją filozofię życiową.

**I Twoje Top 5 talentowe to?**

**Paweł:** Moje Top 5 talentów to: Zbieranie®, Aktywator®, Czar®, Kontekst® i Empatia®.

**Czyli macie w sumie dwa wspólne talenty w Top 5: Aktywatora® i Kontekst®, co jest ciekawe, bo często Kontekst® jest uważany za wolny talent, w sensie: „Potrzebuję pomyśleć o przeszłości,**

**zanim ruszę do przyszłości”. To jest bardzo fajne – różne macie zawody, ale powiedziałaś, Paweł, że ten rozwój też jest bardzo ludzki, prawda? Ty, Aga, trochę z innego poziomu – Ty, Paweł, z innego. Zacznijmy od tego: jak ten talent jest widoczny u Was w pracy? Zaczynała Agnieszka, to może teraz Paweł – gdybyś mógł zacząć. Jakbyś popatrzył przez pryzmat talentu Kontekst®, to jak on się objawia w Twojej pracy na co dzień?**

**Paweł:** Może zacznę od małego wstępu. Zawsze, myśląc o Kontekście®, gdzie główna idea to patrzenie na teraźniejszość przez pryzmat przeszłości czy historii, myślałem, że to jest związane przede wszystkim u mnie z tym, że ja po prostu lubię historie rodzinne, lubię znajdowanie, sprawdzanie, czy szukanie nowych informacji, na przykład o własnej rodzinie czy dalekich przodkach. Podczas sesji dotyczącej feedbacku dowiedziałem się o sobie, że w ramach dawania informacji zwrotnej, nawet o tym nie wiedząc, daję zawsze prawdziwe przykłady, które opisują to, co mi się podoba. Zawsze odnosiłem się do zapamiętanych sytuacji, które miały miejsce w pracy. Poza tym częste komplementowanie współpracowników czy klientów, to też jest część Kontekstu®. Komplementując, najczęściej zwracam uwagę, jak się ktoś ze mną przywitał, a nie jaki ma uśmiech. Więc u mnie przede wszystkim Kontekst® objawia się w feedbacku oraz w pracy z kimś na podstawie realnych przykładów, zdarzeń, które miały miejsce.

**Super, dzięki. Tutaj też będę podbijał trochę różne pary talentowe, które się według mnie łączą. To mi się łączy trochę z Empatią®, uważność na drugą osobę, słuchanie i wyłapywanie takich rzeczy w kontekście emocji. Super. Dzięki, Pawle.**

**Agnieszka? Jak to jest u Ciebie?**

**Agnieszka:** Po pierwsze, podpisuję się pod tym, co powiedział Paweł, ja też daję realne przykłady. Można znaleźć w moich publikacjach, konsultacjach merytorycznych czy współpracach z klientami biznesowymi, że mam bardzo dużą ilość doświadczeń, wysłuchanych historii, czy jakichś innych rzeczy, z którymi miałam realny kontakt. To jest dokładnie to. Po drugie to jest moja praca psychologa i też tutaj mówiłam o mojej grze. Moja gra edukacyjna pokazuje realną zmianę, pozwala doświadczyć emocji. Kontekst® tutaj pomaga. Pamiętam historie tych wszystkich ludzi jako *case study*, że to tak nazwę. Sprawia mi ogromną radość, kiedy mogę poczytać i zobaczyć taki system, genogram. Trzeci kontekst to jest właśnie telewizja Human of Truth, która powstała w Toastmasters

Polska, gdzie realizowałam projekty, i tam pojawiło się marzenie: chcę zostać prezenterką. Podczas realizowania projektów obserwuję inne podobne albo z zagranicy i potem to rozkminiam, wyciągam dobre praktyki, łączę w jedno. Widzę tutaj wyraźne współdziałanie z moją Współzależnością®.

**Paweł:** Jeżeli mogę wtrącić się na chwilę, bo Agnieszka poruszyła bardzo fajną rzecz. Myślę, że masz rację Dominik, u mnie też ten Kontekst® objawia się często właśnie w połączeniu z Empatią®, w ciekawości innych ludzi. To znaczy ja chciałbym znać historię tych ludzi, chciałbym wiedzieć skąd oni się wywodzą, kim są albo dlaczego są tym, kim są dzisiaj, co w ich przeszłości to spowodowało. To jest o tyle ciekawe, teraz jak powiedziałaś to, Agnieszka, że bardzo rzadko spotykam tego typu ludzi. Według mnie nastąpiła taka amerykańskizacja, że ludzie rozmawiają: „How are you?”, „I'm fine. Thanks” i tyle, na razie. A ja chciałbym wiedzieć, dlaczego ta osoba się dzisiaj tak czuje albo jak się czuje w ogóle i co z tego wynika.

**Agnieszka:** To ja też chętnie coś dodam. Mam wrażenie, że mój Kontekst® ma bardzo dużą cechę relacyjną, bo dla mnie te historie są niesamowite i to mnie karmi, mogę tego słuchać godzinami. Z drugiej strony wydaje mi się, że ludzie mają taką dużą potrzebę opowiadania czy bycia wysłuchanymi, a mało jest osób, które właśnie chcą ich wysłuchać. Myślę, że to mi pomaga w relacjach, w ich budowaniu, utrzymywaniu i dbaniu o nie, Ja po prostu kocham słuchać.

**Bardzo pięknie widać Wasze dynamiki talentów. Tutaj też, Agnieszka, w tym co mówiłaś, ja również słyszę tę Współzależność®, czyli połączenie i łączenie tych kropek. Ty, Pawle, mówiłeś też o tym: „Jak się czujesz?”, ale też: „Dlaczego się tak czujesz?”. To jest bardzo ciekawe. Wspomnieliście obydwójce, to też trochę bardziej, Agnieszko, u Ciebie wybrzmiało – ja myślałem, że ludzi z Kontekstem® bardziej interesuje kontekst i ich historia albo historia ich organizacji, a Ty powiedziałaś, że uczysz się też z historii innych, na przykład z programów telewizyjnych albo innych projektów. Często też korzystacie z *case study*, czyli studium przypadku innych osób. Czy jednak to jest bardziej Wasze zbieranie historii? Co dla Was jest ważniejsze?**

**Agnieszka:** Dla mnie i to, i to. Jestem fanką studium przypadku, na przykład psychoterapia poznawczo-behawioralna trochę bazuje na tym, że jest dużo procedur. Poza tym uwielbiam słuchać ludzi, ich historii i jak znam kogoś bardzo długo, a przeważnie mam relacje lub przyjaźnie kilkuletnie, to zauważam te błędne koła i to co się pojawia i tu jest zmiana, że jeśli nie zmienimy czegoś, nie

zauważymy, nie poszerzymy swojej świadomości, to nic się nie zmieni. A ja to bardzo łatwo wyłapuję. I to też można łatwo zobaczyć w historii. Historia zatacza koło. Na przykład teraz jest taka energia wymierzona w środowisko LGBTQIA, to pojawia się myśl: stop, zatrzymajmy się i zmieńmy to, bo to przypomina przypadek holocaustu. Tam też była na początku skierowana energia tylko na jedną konkretną grupę i wykluczenie jej. Od razu zapala mi się lampka ostrzegawcza.

**To jest niesamowite, bo jak ja widzę Pawła i Agnieszkę na wideo, jak Aga mówi, to Paweł kiwa głową. Jak Paweł mówi, to Agnieszka kiwa głową, bardzo się zgadzacie ze sobą. To w ogóle bardzo ciekawe, co mówicie, że to jest wykorzystywane do zmiany. Dużo pracuję z organizacjami agile'owymi, czyli zwinnymi, i oni mówią: „No zmiana to jest nasze drugie imię”, „Zmiana, idziemy do przodu” i bardzo często w zespołach nie ma nikogo, z talentem Kontekst®, bo słyszę: „Nie, my nie patrzymy na przeszłość, bo nas to blokowało”, a Wy mówicie, że dzięki temu lepiej działacie, nie jest to dla Was blokujące, że patrzycie na przeszłość, tylko dzięki temu lepiej i bezpieczniej działacie do przodu, że to nie blokuje zmian. Dobrze rozumiem, że to nie jest blokujące, Paweł?**

**Paweł:** Chciałem się odnieść jeszcze najpierw do tego, o co zapytałeś wcześniej. Przede wszystkim Kontekst® w moim przypadku bardzo się łączy ze Zbieraniem®, bo ja po prostu jestem zbieraczem informacji, i uwielbiam to. To, co ja zbieram to są właśnie informacje. Poza tym bardzo lubię czytać. Nie patrzę już przez *case*, staram się teraz nie patrzeć na konkretną sytuację w sposób punktowy, raczej staram się tutaj zobaczyć taki szerszy krąg albo spektrum. Wtedy to już nie jest *case study*, tylko *helicopter view* – widok z lotu ptaka. Próbuję wtedy wyciągnąć więcej rzeczy, zobaczyć jakieś wzorce, zachowania, sytuacje, które się powtarzają, a których efekty chciałbym na przykład zmienić. To jest takie bawienie się, w takiego detektywa, prowokatora nawet, bo oczywiście nie jest łatwo dokonać znowu tej zmiany. Ludzie tego nie lubią. Dlatego właśnie też się śmiałem, bo powiedziałeś o organizacji: „Zmiana to jest nasze drugie imię”. W większości w tego typu sytuacji ta zmiana właściwie na pewno nie jest jej drugim imieniem, bo nie da się zmienić, nie nazywając sytuacji, w której się znajdujemy albo nie rozumiejąc jak do tego doszło, więc to też jest takie łączenie faktów.

**Chciałem tylko skomentować to, co jest genialne. Uświadomiłeś mi, że zmiana to jest przejście od stanu przeszłego do nowego stanu i ciężko powiedzieć: „Przejdź do nowego stanu”, jeżeli nie wiemy jaki jest, z czego wychodzimy, a to jest trochę o historii. Przepraszam, że Ci przerwałem.**

**Paweł:** Właśnie o to chodzi. Ale to też wynika właściwie z tego, że to się zaczyna od nas samych. W moim przypadku zaczęło się od sytuacji, gdzie czułem, że uderzam głową w ścianę, że jestem w życiu w takim momencie, że chciałbym coś więcej, ale nie wiem czego. Pomyślałem sobie, że może zacznę kolejne studia. Ale przecież książki są za darmo, no to poszukam czegoś. Znalazłem książkę *First, Break All the Rules: What Managers Do Differently*. która była polecana wielu menedżerom. Akurat wtedy rozpoczynałem zarządzanie zespołem. Jeden z autorów tej książki, Buckingham jest współtwórcą „testu” Gallupa®. I stamtąd wziął się pomysł, żeby wykonać ten test. I okazało się, że tak, to jest o mnie, ale że to poszukiwanie samo w sobie jest w ogóle świetne. To właśnie dopiero uderzenie w ścianę spowodowało, że gdzieś tam znalazłem się i to też właśnie w kontekście Kontekstu®, dlatego że to się wzięło z analizy samego siebie z przeszłości i tego zrozumienia, że ja nie chcę być tu, gdzie jestem. Ja chcę być gdzieś indziej.

**Niesamowite. Przełamujecie stereotypy na temat tego talentu. Agnieszko, mówiłaś dużo o zmianie, jakbyś mogła też o tym opowiedzieć.**

**Agnieszka:** Moim marzeniem było stworzenie gry, ale nigdy bym nie pomyślała, że będę robić grę o zmianie, dlatego, że ja nie lubię zmian. Ale moja świadomość i doświadczenie zmian i tego, jak działa zarządzanie zmianą, historii, etapów, emocji, pomaga mi się w nich odnaleźć. Mam wrażenie, że z zarządzaniem projektami jest tak, że zasady są takie same, wzór jest taki sam, tyle że wkład jest inny. I jak poznamy ten kontekst od Kontekstu®, co bardzo mi się podoba, i dodamy do tego kontekst, to jest to dla mnie tak łatwe, że zrobienie tego poprzez swoje doświadczenie wychodzi samo. Dlatego, że zasady są takie same, mechanizmy są takie same, różni się tylko branża. Przez wiele lat brałam projekty, których nie lubiłam, w branży, w której nie robiłam. I to było dla mnie niesamowite i dawało mi ogromną radość chociaż dla mnie to jest wszystko to samo, jeśli mamy projekt i zrobimy bardzo dobrą ewaluację i wyciągniemy wnioski – jak zrobić coś inaczej, co nam się zepsuło na produkcji, co było w procesie wejściowym, co było w środku, a co nam wyszło – to przy każdym projekcie będziemy lepsi, będziemy mieli mniej fakałów i dlatego uważam, że to jest tak niesamowite.

**Tutaj mi się przypomina jeszcze jedna rzecz. Teraz czytam książkę *Zasady* Raya Dalio, założyciela firmy Bridgewater. Jest jedną z osób, które osiągnęły większy sukces w inwestowaniu i w szukaniu kodu na inwestowanie. Skojarzyło mi się to z tym, co mówiliście. Teraz sobie zdałem z tego sprawę,**

że on tworzył modele i testował je na przeszłych, historycznych wydarzeniach, wychodząc z założenia, że historia się powtarza, że są jakieś cykle na przykład gospodarcze czy w działaniu i, nie mając możliwości spojrzenia w przyszłość, trenował te modele na przeszłości. I trochę też o tym mówicie. Widzę, że Agnieszka podnosi rękę, chcesz coś powiedzieć, tak?

**Agnieszka:** Tak, bo tak mnie zainspirowałeś, że potrzebuję to powiedzieć, aż się uduszę. Nie wiem, czy kojarzycie grę Cashflow. To edukacyjna gra planszowa, która uczy inwestowania i zarządzania finansami. Na jej mechanice oparłam też moją grę. W Cashflow, jeśli stracisz na przykład milion dolarów, to nic się nie stanie, bo to jest tylko gra. W rzeczywistości nie mamy takiej możliwości, bo gdybyśmy w życiu stracili milion dolarów, no to byłoby kiepsko, i emocjonalnie i może rodzinnie, a w grze, no nic się nie dzieje, i mam wrażenie, że ta świadomość to jest takie nakręcanie i łączenie.

**Super.** Mam jeszcze jedno pytanie w kontekście zawodowym, ale chciałbym też mocno zapytać Was o ten kontekst prywatny, bo to mnie intryguje. Jak to jest widoczne prywatnie? W ciągu ostatniego roku rozmawiałem tylko z kilkoma osobami z Kontekstem®. Mówiły one o takiej swojej ciekawej funkcji, w kontekście grup, których są członkami, członkiniami: „Wiesz co, Dominik? Ja to jestem trochę taką pamięcią, kronikarzem tych grup”, „Ale pamiętacie, tutaj 3 lata temu byliśmy w tym miejscu, a teraz jesteśmy tutaj” albo "O, patrz. Ja tu mam zdjęcia z imprezy sprzed 5 lat, jak się świetnie tam ubraliśmy". Więc to są takie osoby, które tworzą kulturę grupy poprzez pokazywanie, że jesteśmy razem od jakiegoś czasu. Czy dostrzegacie u siebie taki sposób działania dla Waszych zespołów, grup lub projektów, w których uczestniczycie?

**Paweł:** Ja zdecydowanie tak, ale u mnie to jest zdecydowanie połączone ze Zbieraniem®. Pracuję z grupami na szkoleniach, wspólnych wypadach, *teambuildingach*, i wtedy faktycznie ja jestem tą osobą, która poprzez przypominanie kreuje i podkreśla jaką drogę przeszliśmy, gdzie byliśmy i czego doświadczyliśmy, żeby być tu, gdzie jesteśmy. W moim przypadku na pewno nie jest to żadna rola kronikarska. Nie spisuję takich rzeczy, ja je chowam w głowie, chociaż nie zawsze wszystko pamiętam. U mnie ta pamięć jest sytuacyjno-zachowawcza, to znaczy, działa na zasadzie przypomnienia i wtrącenia sytuacji, a dzięki temu skierowania osoby, grupy, dyskusji albo szkolenia na tory, na które według mnie powinna trafić, bo oczywiście jest to subiektywne.

**Dzięki za perspektywę. Miałem później zapytać o to zapisywanie, to też jest jakieś przełamanie stereotypu Kontekstu®. Aga, u Ciebie jak to wygląda?**

**Agnieszka:** Ja przede wszystkim jestem zbieraczem, ale też twórcą i organizatorem. Uwielbiam tworzyć społeczności, na przykład stworzyłam rodzinę Commandów, moja rodzina Toastmasters Polska oraz oczywiście, Human of Truth. Poza tym w grupach, które zakładam albo w których jestem obecna jestem tą osobą, która mówi: „Robimy zdjęcia? Ja wiem, że za rok czy dwa będziecie mi wdzięczni, że je zrobiłam” a potem faktycznie je drukuję. Dostałam ostatnio aparat natychmiastowy i jestem zachwycona, bo mój cały pokój jest w takich małych zdjęciach. Ogólnie bardzo dużą rolę wiąże z pamiątkami: mam palmę, balony, z którymi moi znajomi i przyjaciele przyszedli pod mój balkon i śpiewali mi „100 lat” z okazji urodzin. Wydaje mi się, że u mnie jest to zbierania wspomnień oraz namacalnych rzeczy. Na przykład, gdy byłam w klubie Toastmasters Polska, to byłam pierwszą, która mówiła: „Robimy dyplomy, robimy jakieś namacalne rzeczy, żeby można sobie wyklejać ściany”, więc myślę, że jestem kronikarzem, ale mam też dużo wspomnień. Mam notatki, tutaj przed sobą z drugiej strony, patrzę na nie i mniej więcej wiem, gdzie jesteśmy.

**U Ciebie, Pawle, też jest takie gromadzenie takich fizycznych rzeczy, à propos pamiątek?**

**Paweł:** Nie, i to jest chyba związane trochę z etapem mojego życia, miejscem, w którym jestem po doświadczeniach życiowych, które po drodze były. Ja staram się kolekcjonować wspomnienia, trochę jak Wojtek „Sokół” rapuje: „Zbieram wspomnienia na centymetry”. Od jakiegoś czasu pracuję nad tym, żeby być tu i teraz, bo Kontekst® jest raczej takim talentem, który pozwala mi bujać w obłokach, zastanawiać się nad tym, jak było, jak mogło być i przeżywam w sobie wydarzenia, które miały miejsce w przeszłości. Pracuję nad tym, nad sobą, od jakiegoś czasu, staram się być tu i teraz. I nie ukrywam, że bardzo pomagają mi w tym dwie córki. Uważam, że dzieci są takimi osobami, które nigdy nie są ani w przeszłości, ani w przyszłości, tylko zawsze są tu i teraz. Dla nich nie liczy się, że tata ma pracę albo jest zmęczony. Dziecko mówi: „Tato ja teraz mam ochotę na zabawę, więc chodźmy się pobawić i ty masz być tu i teraz, bo ja widzę, że ty nad czymś myślisz. Przestań myśleć, a bądź tu i teraz”. Więc u mnie ten Kontekst® powodował trochę bujanie w obłokach, dyziomarzyństwo i analizowanie, ale właśnie nie planowanie przyszłości, tylko myślenie o przeszłości.



**Dzięki za doprecyzowanie. To też było moje pytanie, czy Kontekst® nie powoduje czasami właśnie takiego zakotwiczenia w przeszłości. Może zanim przejdziemy do tych prywatnych rzeczy, to porozmawiamy o tych ciemnych stronach Kontekstu®. Jest takie ćwiczenie w warsztatach gallupowych, które nazywa się *Love, Frustrate & Appreciate*, czyli jaki swój talent kochamy, jaki nas wkurza oraz jaki doceniam u innych. Zaczynam bardzo doceniać ten Kontekst®, dzięki Wam trochę lepiej go rozumiem. Ale popatrzmy też na tę drugą stronę medalu. Kiedy ten talent Wam przeszkadza? W jakich sytuacjach?**

**Paweł:** Może tylko dokończę tę myśl, którą przed chwilą pociągnąłem. U mnie przede wszystkim opierało się na tym, że ja nie byłem tu i teraz. Bardzo często nie potrafiłem odpuścić sobie, to znaczy analizowałem, dlaczego zrobiłem tak, a nie inaczej, dlaczego wybrałem tak, a nie inaczej, dlaczego historia potoczyła się w ten sposób, a nie inaczej. I to nie tylko z perspektywy, że mogłem zrobić coś lepiej albo z perspektywy konsekwencji, które to niesło, a które mogło na przykład przynieść w inny sposób, jeśli inaczej bym się zachował. To raz, a dwa, to przez to, że uwielbiam historię ogólnie rzecz biorąc, zapominałem o bożym świecie. Nadal tak mam, że czytając historię, rozmawiając z kimś o historii, chcąc się dowiedzieć jakichś rzeczy związanych z przeszłością, analizując, zapominam o bożym świecie i wtedy mnie po prostu nie ma. Zaczęło się to zmieniać, odkąd założyłem rodzinę i odkąd mam dzieci. Czymś pięknym dla mnie jest też obserwowanie jak mały człowiek się rozwija i rośnie i z tej perspektywy Kontekst® mi pozwala doceniać to, co było i to, co mam.

**Doprowadziły do tego miejsca, gdzie jesteś teraz.**

**Paweł:** Dokładnie tak.

**Cała nasza historia doprowadziła dokładnie do tego momentu. Agnieszka, u Ciebie? Ciemne strony Kontekstu® czasami?**

**Agnieszka:** Tak, kiwam cały czas głową, więc żeby się nie powtarzać, podpisuję się pod tym, co zostało powiedziane wcześniej i dodam coś, co nie padło. Mam wrażenie, że dużo mi dało Porozumienie bez Przemocy, którego cały czas się uczę. Ogromnie mi to pomogło w rozwoju zarówno Kontekstu®, jak i Dowodzenia®. I myślę, że to jest właśnie moja ciemna strona, to połączenie tych talentów. Myślałam: „Dobra, nie pasuje mi cała dziedzina, to sprawdzę ten jeden mały ułamek, może

ten, może ten mi się spodoba" albo „Widzę taki mechanizm, który cały czas mi się pojawia, że ja pamiętam, że o czymś gadaliśmy. No przecież przegadaliśmy to, włożyliśmy w to czas i emocje, i zaangażowanie. Ustaliliśmy już proces, plan, realizację, to dlaczego do tego wracamy? Nie, nie rozmawiamy jeszcze raz o tym samym”. I mam wrażenie, że ten teatr mojego jednego aktora, który mnie bardzo utrzymywał w przeszłości analizowania albo przyszłości tworzenia, powoduje, że ja teraz mówię: „Nie, to jest tej osoby. To nie jest w ogóle o mnie”. Jeśli w ogóle nie dotyczy mnie, zostawiam to i skupiam się na sobie i na moich priorytetach, celach czy kierunkach i mam wrażenie, że to mi dużo dało. Ale faktycznie najbardziej frustruje mnie to, że ludzie nie pamiętają i powracamy do tego samego. To jest chyba jedna rzecz, nad którą cały czas pracuję.

**Paweł:** Jeżeli mogę, to poruszyłaś bardzo ciekawą kwestię, to znaczy – niepamiętania, powtarzania i jakby zamknięcia rzeczy, które dla nas są po prostu oczywiste. Przecież to już było, więc dlaczego jeszcze raz musimy się umówić na coś, co już zrobiliśmy na przykład trzy razy? I u mnie akurat to nie wynika z tego, że ja gdzieś sobie to zapisuję, że mam to zorganizowane, ale to jest takie uczucie: „Ale chwila, tego nie było już?”, „No ale kiedy? A dobra, było, no dobrze”. To jest zamykanie, powtarzanie się i cykle.

**Agnieszka:** Tak, Chociaż ja mam też takie wrażenie, że mnie strasznie denerwują takie sytuacje, w których ktoś mi coś wypomina, na przykład: „W poniedziałek dziewiątego sierpnia o 9:53...”, a ja myślę: „Boże, nie pamiętam co ja robiłam wczoraj”. Ale faktycznie, kontekst kojarzę, ale nie pamiętam konkretnych dat. Kojarzę tylko sytuację i wspomnienia.

**Paweł:** Podpisuję się pod tym.

**Agnieszka:** Nie powiem, co robiłam o 7 rano 5 września 2021 roku, ale to, co jeszcze zauważyłam to, mi dużo dało, uspokaja mnie i daje mi bardzo dużo doświadczenie, na przykład przygotowanie, przemyślenie. To mi bardzo pomaga, ale też takie zrozumienie, że wtedy i z takimi osobami czy w takich sytuacjach pracowaliśmy nad objawem, rozwinęliśmy go, ten objaw się jakby rozwiązał, pojawił się nowy, ale nie rozwiąaliśmy przyczyny. Więc wracamy do początku koła i wracamy z nowym objawem i ja mówię: „Porozmawiamy o przyczynie”. I mam wrażenie, że dużo jest takich sytuacji, że nawet jeśli rozwiążemy te przyczyny, to dużo osób wykorzystuje te objawy, żeby na przykład odreagować jakąś emocję. Mamy dom, trzeba posprzątać, zarobić, ogarnąć jedzenie i tak

dalej, i tak dalej. Myślę, że ludziom się wydaje, że jeśli zatrudnią gospozię, to większość ich problemów się rozwiąże. Ale czy na pewno? No właśnie nie, bo ludzie sobie przykrywają tym problemy i wcale nie o to chodzi. Mam wrażenie w takim momencie, to też jest chyba moje Dowodzenie®: „Ale jak to się łączy, o czym my gadamy i gdzie my jesteśmy”. Więc tak, oczywiste oczywistości wcale nie są oczywiste.

**Paweł:** Nie są, absolutnie.

**Bardzo mi się podoba, jak zaczynacie rozmawiać między sobą i też podkreślać, że się zgadzacie. Na przykład przed chwilą mówiłaś, Agnieszka, o tym, że nie pamiętasz dokładnie dat, tylko kontekst, i Paweł też to potwierdzał.**

**Paweł:** Pozwolę sobie jeszcze dokończyć, bo na mnie działa jak płachta na byka, gdy ktoś mówi mi: „Tego dnia, o tej godzinie powiedziałeś to to i to”. A ja doskonale pamiętam, że dyskusja była żywa, ale zaczynam się gotować w środku, bo nie jestem w stanie zgrać sobie sytuacji, w której byliśmy do konkretnej daty, konkretnego dnia. Absolutnie się podpisuję pod tym.

**Super, rewelacja. Jest ten słynny cytat Einsteina: „Głupotą jest robić to samo i oczekiwać innych rezultatów” i to jest motto pasujące trochę do ostatnich kilku minut naszej rozmowy w tym kontekście. Mam jeszcze jedno pytanie à propos tego przypominania ludziom. Gdy mówi się ludziom: „Kurczę, robiliśmy to trzy razy, dlaczego chcemy robić to jeszcze raz” albo „Dlaczego wchodzimy znowu w to samo, w te same tory?”, to mam wrażenie, że ludzie czasami nie odbierają tego najlepiej, że się frustrują, bo pokazujemy takie rzeczy wprost. Jakie macie doświadczenia z takimi reakcjami ludzi? Bo rozumiem, że z Waszym talentem to jest naturalne, że dostrzegacie: „Powtarzamy, robimy to ponownie”. Jak mówicie o tym innym, żeby ich wesprzeć, a nie wkurzyć?**

**Agnieszka:** To ja chętnie zacznę. Mam takie doświadczenie, wspomnienie, że kiedyś byłam takim „stopowaczem”, takim adwokatem diabła i miałam wrażenie, że jestem osobą, która mówi wszystkie te rzeczy, których ludzie nie chcą usłyszeć. Mam Dowodzenie®, więc możecie sobie wyobrazić, jak ostro musiało być. Przede wszystkim mam wrażenie, że doświadczenie uczy moich ludzi, moje środowisko, żeby mi ufać. Gdy mówię: „Przygotujmy się” albo „Zadbajmy o to, bo to już się kiedyś zdziało”, to oni już tego słuchają. Ale kiedyś, gdy nie mieli tego zaufania do mnie, tej pewności

dobrych intencji i wsparcia, to często słyszałam, że jestem „stopowaczem” i mówię rzeczy, które powodują dyskomfort. Ludzie nie chcą zmian, nie chcą widzieć, że coś robią źle, i ja mówiłam to w taki sposób: „Słyszę, że to jest dla Ciebie ważne. Czy chciałabyś, chciałbyś, abym Ci przypomniała, o tym, co już kiedyś było, bo ja pamiętam, że tak było” albo wykorzystywałam metafory czy jakieś historie i faktycznie obchodziłam trochę te mechanizmy obronne, pytając o zgodę. To trochę przypomina wyciąganie gwoźdźcia. Ja widzę je tak bardzo i aż mnie ściska, żeby je wyciągnąć komuś, ale nauczyłam się, że gdy wyciągnę człowiekowi gwoźdźcia, a on nie jest w pobliżu szpitala albo nie ma ochoty iść do szpitala, to po prostu się wykrwawi. A mi szkoda jest tego człowieka, więc zadbam o niego i najpierw dam mu bandaż lub zawiozę go do tego szpitala. Albo zapytam, czy chce, żebym wyciągnęła tego gwoźdźcia.

**Zaraz zapytam jeszcze o to Pawła, tylko jeden komentarz. To brzmi jak dojrzały Command®. Niedojrzały Command® wali prosto z mostu, między oczy, powiedziałem wprost i idziemy dalej, a tu jest dobieranie słów: „Czy ja tej osobie chcę w tym momencie to powiedzieć? Czy ona jest w stanie obsłużyć ten metaforyczny szpital?”.**

**Agnieszka:** Ale to dzięki mojej rodzinie i wszystkim osobom z talentem Command®, które spotkałam w życiu.

**Paweł:** Agnieszka uświadomiła mi teraz kwestię tego kontekstu, bo ja akurat waliłem prosto z mostu i, będąc w szkole, w takim jeszcze niedojrzałym wieku, to było traktowane na zasadzie: „Znowu ten wymyśla, wymądrza się, chociaż ma rację, cholera”. Ale ludzie nie lubią tego, jak ktoś ma rację, więc w tym wieku, może nie tyle, że łatwo nie było, bo miałem taką grubszą skórę. Natomiast teraz, co może wynika trochę z wieku, może z wygody, pozwalam sobie na coś, co, chyba Will Smith powiedział: „Bądź sobą, a właściwi ludzie przyjdą do twojego otoczenia sami”. To znaczy, dostosowując się do otoczenia ranisz siebie, robisz sobie problemy na przyszłość, więc ja, będąc sobą na ten moment, znajduję się w wymagającym środowisku, które też wali prosto w twarz, tak jak ja walę. Ale to powoduje mój rozwój, nie biorę tego personalnie. Jak CEO firmy, w której pracuję mówi: „U nas jest tak, że jak cokolwiek komukolwiek powiesz, to on traktuje to personalnie, i dlatego na przykład Ciebie nie lubią, mnie nie lubią”. Ja mówię: „Ja nie mam problemu z tym, że mnie nie lubią, ważne tylko, żeby wykonali jakieś zadanie, doszli do jakiegoś celu albo znaleźli coś”. Natomiast problemem jest to, że ludzie biorą to personalnie. Ja nie mówię: „Ty jesteś zły” tylko „To, co zrobisz

powoduje efekt taki, że nie osiągamy celu, więc, proszę, zmień to następnym razem”. I to też nie jest przyjemne, ale to, w jaki sposób działam, okazuje się skuteczne. Nie wyznaję filozofii pójścia po trupach. Tutaj Aga użyła fajnej metafory szpitala. Ja raczej staram się używać swojej Empatii® i chęci pomocy, czasami aż za długo, bo patrząc indywidualnie na osobę i na jej historię, walczę o tę osobę. Kolejne przypomnienie tego, że ja nie potrafię sobie odpuścić. Jeżeli mamy grupę, to teraz już wiem, kiedy powiedzieć sobie stop albo kiedy po prostu nie mówić, nie przypominać. Ale kiedyś nie miałem tego hamulca i potrzebowałem też feedbacku korektywnego: „Paweł, ja wiem, że ty masz dobre chęci, ale to było za dużo”. Ludzie nie mogą też tego znieść, więc teraz raczej staram się indywidualnie to rozpatrywać i albo powoli dojrzewając, pracując nad sobą, stosować zasadę „milczenie jest złotem”.

#### **Dzięki za perspektywę. Agnieszka, chciałaś coś dodać?**

**Agnieszka:** Ja mam taką ogromną potrzebę zrozumienia procesu, mechanizmu i zrozumienia co, gdzie, jak, dlaczego, po co, jak coś powstało. Często podaję statystyki, dane, badania i mam wrażenie, że to daje możliwość spojrzenia na rzeczywistość poza naszą bańką. I to też dużo pokazuje.

**Dzięki. Zaraz Was zapytam jeszcze o ten kontekst, bo oboje powiedzieliście o tej zmianie, dojrzewaniu Kontekstu® i innych talentów, ale jeszcze wcześniej chciałem Was zapytać o taką sferę prywatną. Czy ten talent wpływa na coś, co robicie, na przykład na poziomie hobby albo zainteresowań? Czy widzicie jakiś wpływ tego talentu poza pracą?**

**Agnieszka:** To ja mogę zacząć. Od dziecka chciałam zrozumieć, jak działa człowiek. Nie tylko fizycznie, fizjologicznie, ale też psychologicznie. Bardzo kocham analizę i bardzo lubię „rozkminy”. z moimi przyjaciółmi albo z innymi osobami. Uwielbiam wielogodzinne rozkminy i to jest tak: rozkmina robi rozkminę, z rozkminy jest rozkmina, a ta rozkmina pogania tamtą rozkminę i wychodzi rozkmina. Więc to jest takie błędne koło rozkmin i faktycznie to jest coś, co, bardzo lubię robić hobbystycznie. Ale też lubię robić projekty, więc trochę tak zamieniam. To, co było moim hobby staje się bardziej moją pracą, a to co było moją pracą staje się moim hobby. Więc trochę historia, nie umiem chyba rezygnować z rzeczy, które robię.

**Dzięki za perspektywę, zaraz Wam powiem skąd to pytanie. Pawle, u Ciebie to jest gdzieś widoczne? Na poziomie jakichś zainteresowań, hobby, tego, co robisz poza pracą, prywatnie?**

**Paweł:** Przede wszystkim bardzo interesuję się historią, ale też uwielbiam czytać książki. Nie czytam już wszystkiego, co mi wpadnie w ręce, Teraz stosuję, taki swój kontekst wyboru książki, w oparciu o to, co przeczytałem i w którą stronę chciałbym zmierzać. Tu się uruchamia Zbieranie® z Kontekstem®. Analizuję to, co było, gdzie jestem i dlaczego jestem tu, gdzie jestem oraz w jakim kierunku chciałbym pójść. Objawia się to też w ten sam sposób w domu, rozmawiając, dając tego typu feedback. Dopiero test Gallupa® pozwolił mi nazwać to i też dlatego moją żonę poprosiłem o to, żeby zrobiła test, żeby móc nazwać to, co nami kieruje i co jest podstawą tego. W związku z tym ja bardzo często rozmawiam ze swoimi dziećmi, mówię: „Aaa, pamiętasz? Było tak i tak”, „Aaa, no było tak i tak”, „Było super”, „A to może zrobimy to od razu to samo tym razem”, „Nie, może zrobimy tym razem inaczej”. Na zasadzie przypominania historii rodzinnych, snucia opowieści rodzinnych, ich zbierania, ale też tworzenia historii naszej rodziny. Czyli u mnie się to właśnie objawia w bardzo podobny sposób, może to się w pewien sposób ustabilizowało, bo wcześniej miałem „rozkminy”, nadal mam dyskusje i zagłębianie się w szczegóły. Myślę, że jest to objawem Kontekstu®, ale też Zbierania® u mnie oraz właśnie Empatii®. Przeszkadza tu bardzo Aktywator®, dlatego, że on chce działać tu i teraz „jedziemy z koksem, a nie czekamy, nie myślimy, no po co tyle myślenia, po co tyle analizy?”. I wtedy tutaj jak wkracza Kontekst®: „Nie, Paweł, calm down. Było tak, wtedy też zareagowałeś jak byk na płachtę i pamiętasz jak było”. Kontekst® też się u mnie objawiał przez bardzo długi czas tym, że na podstawie przeszłości stawiałem sobie bardzo ambitne cele i często ich nie osiągałem. Myślałem sobie: „było tak i tak, to jak teraz to zmienię tak i tak, no to wtedy może będzie tak”. W oparciu właśnie o to, co było, że wiem na co mnie stać, próbowałem to jeszcze rozszerzyć. Teraz już tak nie mam, staram się raczej to urealniać i to też jakby ewolucja mojego Kontekstu®, więc to wszystko jest sumą tego, gdzie jestem, i to zarówno zawodowo, jak i prywatnie.

**Super. Aga?**

**Agnieszka:** Mogę coś dodać? Bo jak słucham, to jestem zachwycona i podpiszę się pod tym, ale mam takie pytanie. Paweł, czy Ty też lubisz biografie, seriale biograficzne albo dokumenty? Bo ja jestem ogromną fanką takich rzeczy.

**Paweł:** Zaskoczę Cię, bo filmów, seriali nie, dokumentów też nie, ale książki tak.

**Agnieszka:** I biografie? Czy jakiś inny kontekst?

**Paweł:** Biografie, ale zdecydowanie napisane w taki sposób reportażowy. Na przykład bardzo mi podoba się historia Nike, nie pamiętam polskiego tytułu, ale właściciel Nike to napisał. Tego typu biografia historyczna, w sensie nie w stylu: „Odniosłem sukces, bla bla bla”. On opowiedział o swoim życiu. To nie jest stricte taka biografia w oparciu o jakiś jeden strumień, nudno-naukowo-dokumentowy, tylko jest oparta na szerszej historii.

**Agnieszka:** Ok, to odwrotnie niż u mnie, bo ja wolę w jednym kontekście do jednego kawałka. A jeszcze mnie ciekawi kwestia mediów społecznościowych. Czy obserwujesz albo czytasz jakieś grupy, komentarze, Instagrama, relacje, jakby te historie człowieka w mediach społecznościowych?

**Paweł:** Tak, tak, tak.

**Agnieszka:** To ja też.

**Paweł:** Złapałem się kiedyś na tym, moja żona mi zwróciła uwagę: „Po co Ty czytasz te komentarze?”, a mnie interesuje, dlaczego ktoś tak sądzi, a nie inaczej.

**Agnieszka:** Tak! Pamiętam, jak pierwszy raz zrobiłam „test” Gallupa® i ktoś powiedział mi, że jest grupa, ja na tej grupie spędziłam tyle godzin. W lupce szukałam danego talentu i czytałam te wszystkie komentarze. Ktoś na mnie spojrzał: „Co ty robisz, kobieto?”, „Czytam komentarze”, „Ale one są przeterminowane, przecież one są stare, rok, dwa, trzy”, „No właśnie!”. Byłam ciekawa, czy też tak masz.

**Dla słuchaczy, mieliśmy przerwę techniczną, i w tle były fajne rozmowy, więc ja już czuję, że będzie druga rozmowa z dwójką moich gości. Taki spoiler alert. Natomiast chciałem Was jeszcze podpytać o jedną rzecz w kontekście talentów. Może ta myśl, która przed chwilą była, tutaj też wybrzmi. Mówiliście sporo o tym, jak teraz wykorzystujecie, ale też jak było w przeszłości, więc co sprawiło, że Wy te talenty wykorzystujecie w taki sposób? Czego się uczyliście, jak je rozwijaliście, co było**

**takim największym czynnikiem, że było kiedyś tak, teraz jest tak. Co Wam pomogło w rozwoju Kontekstu® oraz pozostałych talentów?**

**Agnieszka:** Ja zaczęłam od spotkań społeczności, Toastmasters i mastermindów, byłam w mastermindzie talentowym i wykorzystywałam spotkania w pandemii na Zoomie, żeby poznać ludzi z różnych miejsc, rozmawiałam z bardzo dużą liczbą osób, które poznałam z grupy, założyłam też rodzinę Commandów. I mi to dawało dużo historii innych ludzi, ja wtedy widziałam, zastanawiałam się: „O, oni mają tak, czy ja też tak mam? Jak to można zmienić albo jak oni to zmieniali?”. Bardzo mi to pomogło, też zauważyłam, że prowadzę swój własny dialog wewnętrzny i mam takiego własnego wewnętrznego terapeuty, coacha. I mam wrażenie, że to mi pomaga na bieżąco zauważać te rzeczy i je stopniowo zmieniać. Mam też [partnerkę produktywności](#) Patrycję, która jest moim idealnym uzupełnieniem, przeciwieństwem i faktycznie mi to dużo daje, że mówimy sobie o takich rzeczach, więc takim głównym czynnikiem są ludzie.

**Jasne. Ja tylko szybko skomentuję, zanim oddam głos do Pawłowi, bo jeszcze zauważyłem jedną rzecz. Jest bardzo fajna książka [Jedna rzecz](#). Takie pytanie fokusujące: jaka jest jedna rzecz, którą możesz zrobić, że po jej zrobieniu wszystkie inne będą łatwiejsze lub niepotrzebne? W kontekście talentów: z jakim talentem możesz popracować, że po jego rozpracowaniu, dojrzeniu, wszystkie inne będą bardziej produktywne? Ja mam wrażenie, że u Ciebie, Agnieszko, tą drogą do produktywnego Kontekstu® jest produktywny Command®, że praca z Dowodzeniem® pomogła Kontekstowi®.**

**Agnieszka:** I Aktywator®.

**I Aktywator®, tak.**

**Agnieszka:** Mam wrażenie, że od kiedy zatrzymałam mojego Aktywatora® i usłyszałam od ludzi, żeby podpiąć go pod Kontekst® oraz kierować też *Focusem*®, nad czym od roku czy od dwóch pracuję, to zatrzymywanie i ta świadomość Kontekstu®, który mi mówi trochę w fazie zmiany, w utrzymaniu, gdzie się wywaliłam, daje mi tu dużą świadomość. Bardzo dużo słucham innych ludzi. Biorę to, co usłyszałam, przerabiam i zauważam. Też dużo mi dało robienie HoTTV, dlatego, że mam dużą



świadomość ludzi, ile poznałam. Rozmawiałam, pracowałam, przeznaczałam na to dużo czasu. Nawet mam takie hasło: „Fudzia przeprasza za Aktywatora®” jest znane w Toastmasters Polska.

### **Dobre, dobre, biorę. Paweł, jak jest u Ciebie, co pomogło rozwijać talenty?**

**Paweł:** U mnie to jest raczej związane z tą kwestią, o której mówiłem na samym początku. Uderzałem głową o ścianę i doszedłem do wniosku, że przecież mogę coś zrobić sam ze swoim życiem. Spowodowało to szukanie sposobów, czyli: Google search, książki do rozwoju osobistego. Wyskakuje mi 20 pozycji, w tym Carnegie oraz mnóstwo innych książek znanych i lubianych. Dochodzę tam do *Po pierwsze złam wszelkie zasady*, trafiam na Gallupa®, ten Gallup® pozwala mi nazwać części siebie, które znam, ale których nie potrafiłem nazwać. Czułem, że to jestem ja, ale ten test pozwolił mi to nazwać. Po nazwaniu to sobie kiełkowało, na zasadzie: „No dobra, więc już jestem świadomy, fajnie”. Pokazałem listę talentów mojemu managerowi i współpracownikom: „Słuchajcie, no zobaczcie co ja robię, przecież ja daję Wam kontekst historyczny”. Potem czytałem dalej, pracowałem, akurat trafiłem na taki okres w firmie, gdzie mieliśmy między innymi zajęcia z feedbacku. Wtedy nauczyłem się, że nie ma feedbacku pozytywnego czy negatywnego, tylko jest feedback korektywny bądź wspierający i prawidłowe używanie go powoduje po prostu cuda. I tu też mój Kontekst® ma niesamowite pole do popisu, ale też pozostałe talenty. Praca zawodowa, zmiany w życiu prywatnym, pojawienie się dzieci, zbudowanie rodziny – to wszystko spowodowało pewną dojrzałość, mnie jako człowieka i w kontekście talentów. Dlatego absolutnie się podpisuję pod tym, co powiedziała Aga, mój Aktywator® to po prostu zabójca: „Działaj, dasz radę, wszystko będzie dobrze” ale Kontekst® teraz powoduje, że myślę: „Paweł, wiesz co – zatrzymaj się, zobacz”. Ale też tutaj podpisuję się pod tym, co powiedziała Aga, bo moja żona jest moim absolutnym przeciwieństwem. My się bardzo uzupełniamy, nie wiem, jak to działa, że my wytrzymaliśmy ze sobą tyle lat, ale to na ten moment tak skutecznie działa, że ona nie gryzie się w język tylko mówi: „Wiesz co, Paweł, lepiej następnym razem zamiast naszym dzieciom powiedzieć to i to, pomyśl sobie, nie obiecuj, lepiej zrób”. To nie wynika też z żadnych konkretnych strategii pracy nad talentami. U mnie to się o tyle zaczęło zająć, że od momentu, kiedy zacząłem pracować nad sobą, to dostałem też dużo po dupie po drodze, bo przecież jak przeczytałem te wszystkie książki, to jestem najmądrzejszy, a później pan psycholog, z którym pracujemy, albo coach mówią: „Wiesz co, Paweł, ale ty nawet tego nie liznąłeś, przecież to nawet tego nie ugryźłeś, to jest powierzchnia powierzchni”. Po tym zacząłem rozumieć, nabierać trochę dystansu, ale też trochę cierpliwości i zrozumienia, że może faktycznie. I to wszystko powoduje, że

jestem tu, gdzie jestem. Ten mój Aktywator® się trochę ujarzmił, już daję sobie szansę na to, żeby wyrzucić z tej swojej głowy to, co mi się nie podoba. Nie pamiętam, kto to powiedział, Hume albo może Locke: „Człowiek nie jest tym samym człowiekiem, co w przeszłości”. To znaczy przez to, że my się rozwijamy i rośniemy, to nie pamiętamy tych wspomnień, które mieliśmy, jak byliśmy dziećmi, więc nie możemy być tym samymi ludźmi, którym byliśmy, jak byliśmy dziećmi, bo już nimi nie jesteśmy. I ja trochę zaczynam patrzeć w ten sposób, bardzo mi się podoba ta filozofia, ale to jest to miejsce, do którego powoli przyptynąłem, w którym jestem i które akceptuję.

**Jasne. Dzięki, Pawle, za pokazanie tego kontekstu. Agnieszko, ostatnie komentarze i będziemy powoli kończyć.**

**Agnieszka:** Dobra, to ostatni komentarz. Znowu podpiszę się pod tym wszystkim, co Paweł mówi, więc mam nadzieję, że będziemy kontynuować te rozmowy, bo dużo się nauczyłam. Dla mnie Kontekst® daje taką instrukcję obsługi: to mi sprawia przyjemność, to niekoniecznie. Dużo osób dzięki mnie zrobiło test Gallupa® i mam wrażenie, że nam to ułatwia komunikację, działanie, że łatwiej im ze mną współpracować. Ja mam Czar® na końcu, i dzięki temu, że mam bardzo duże doświadczenie na scenie, to umiem to robić, ale nie sprawia mi to przyjemności. A od kiedy to wiem i od kiedy zrobiłam ten test, to mam wrażenie, że produktywniej zarządzam swoim potencjałem, swoją energią, swoim przebudźcowaniem i to jest dla mnie najważniejsze.

**Znowu jest ten moment, kiedy Paweł wyraźnie kiwa głową na to, co Agnieszka mówi.**

**Paweł:** Tak, dokładnie. Wydaje mi się, że rekomendowanie testu nie zawsze zgrywa się z odpowiednim momentem w życiu wielu osób. To mi przypomina trochę to, co Napoleon Hill napisał w swojej książce *Think and Grow Rich*. Na początku swojej książki zawarł myśl, że możesz być osobą, która przeczyta tę książkę i nic z niej nie wyciągnie. I to nie jest problemem, dlatego, że do tej książki, do tych rzeczy, do których ja doszedłem przez całe moje życie trzeba dojrzeć. Więc jak ja przeczytałem tę książkę pomyślałem: „Ten człowiek pisze o mnie, przecież on to napisał prawie 100 lat temu, jak to możliwe, że to tak działa?”. Trafiłem też na osoby, u których to nie był ten etap w życiu, żeby przeczytać tę książkę albo żeby zacząć pracować z talentami czy ze sobą. I tylko to chciałem dodać, odnośnie do tego ukierunkowania, że to jest związane z dojrzałością życiową i z tym,

w jakim miejscu się znajdujemy oraz akceptacją tego. Więc książka, którą zdecydowanie polecam to [Myśl się i bogać](#).

**Jasne. Gdyby ktoś chciał się z Tobą skontaktować, jeszcze więcej dopytać o te talenty, gdzie powinni Cię szukać?**

**Paweł:** Najszybciej przez LinkedIn – [Paweł Szewczuk](#), albo po firmie, na ten moment to Ruptela.

**Jasne. Dam link w notatkach do odcinka, więc będzie można kliknąć i ewentualnie tam napisać.**

**Aga, to samo pytanie. Polecana książka i gdzie Cię znaleźć?**

**Agnieszka:** Bardzo mi się podobało, co mówił Paweł. Co do książki, polecam [Mózg w żałobie Lisy Shulman](#) – opowiada o żałobie i stracie. Mam wrażenie, że to najbardziej pomoże osobom z tym talentem, dlatego, że mamy problem ze stratą, przynajmniej ja mam. Ale też myślę, że to, co jest ważne, to jak najwięcej doświadczeń, więc polecam Toastmasters Polska. Odezwijcie się, a ja Wam pomogę znaleźć swój własny klub. Możecie mnie znaleźć na stronie: <http://www.agnieszkafudzinska.pl/>. znajdziecie mnie również na Facebooku, [Agnieszka Fudzińska \(Fudzia\)](#) oraz w naszej [telewizji Human of Truth](#) i zachęcam Was do współpracy, działania i zmiany świata. Bądźmy zmianą, którą chcemy zobaczyć we Wszechświecie.

**Wszystkie linki będą...**

**Paweł:** Dobrze się przygotowała.

**Agnieszka:** Lata praktyki! Jakbyś chciał współpracować, to wiesz, gdzie mnie znaleźć, pomogę Ci ogarnąć PR.

**Goście mi się tu rozbestwili. Wszystkie linki będą w notatkach. Słuchajcie, jestem zachwycony tym, jak pokazaliście talent Kontekst®. Myślę, że odczarowaliście trochę stereotypów, ale też pokazaliście, jak można wykorzystywać ten talent w praktyce. I dla mnie najważniejsze jest to, że ktoś tego słucha i mówi: „Kurczę, to ja mogę ten talent tak wykorzystywać”. I za to Wam bardzo dziękuję. Tak że dziękuję za wasz czas, Waszą energię, i do usłyszenia, gdzieś, kiedyś.**

**Agnieszka:** Dziękuję!

**Paweł:** W końcu to był świetny czas z Wami, naprawdę bardzo się cieszę, że napisałeś do nas i że miałem przyjemność poznać Was bliżej przy okazji tej rozmowy. Chciałbym tego typu rozmowy prowadzić częściej, z takimi ciekawymi i niesamowitymi ludźmi jak Wy.

**Dziękuję.**

**Agnieszka:** Ja chętnie założę rodzinę Kontekstu®, więc piszcie! A dzisiaj to był mój dzień marzeń i ich spełnienie, bo kiedyś pomyślałam, że chciałabym być w takim podcaście, którego wielokrotnie słuchałam, więc dziękuję Ci za ten zaszczyt i tę wielką przyjemność.

**Tak, dajcie wartość, dzięki za to. Do usłyszenia, cześć.**

**Agnieszka:** Do usłyszenia. Pa.

**Paweł:** Do usłyszenia. Cześć.

I już po nagraniu, mam nadzieję, że Wam się podobało. A przede wszystkim mam nadzieję, że udało nam się, przede wszystkim Agnieszce i Pawłowi przybliżyć talent Kontekst®, który teoretycznie nie jest bardzo rzadki, nie jest na dole statystyk najrzadszych talentów występujących wśród osób, które zrobiły to badanie, w ich Top 5. Ale jak prowadzę warsztaty i spotykam się z ludźmi, to dosyć rzadko spotykam osoby z tym talentem, więc tym bardziej się cieszę, że udało mi się znaleźć osoby, które tak dobrze i ciekawie opowiedziały o tym talencie. Dajcie znać, jeżeli macie jakieś pytania, zapraszam do kontaktu, wszystkie notatki do tego odcinka są pod adresem [npp.run/181](http://npp.run/181), zapraszam. Jak zwykle bardzo dziękuję, że jesteście, że słuchacie, rozmawiacie, komentujecie, tego podcastu nie byłoby bez Was. Tak że bardzo Wam dziękuję, że ten podcast istnieje i zapraszam do kolejnych odcinków. Do usłyszenia, cześć!

Transkrypcja i korekta: [Paweł Siuda](#)